









Sztuka to doświadczenie wzbogacające życie.

Joanna Winnicka-Gburek

emioła

Nr 263

Redakcja Kazimierz Kaszper... Materiały prosimy przysłać pod adresem...

OPINIE TOMASZ ZALEWSKI: Dwie różne wojny

Czy inwazja na Afganistan była przepadną reakcją na zamordowanie ponad 3 tys. ludzi? Była to jedna z nielicznych w historii USA wojen z konieczności...

Noworoczne remanenty

Przełom roku obfitował w polskiej literaturze i sztuce licznymi podsumowaniami dokonana. Najciekawsze postanowiliśmy odnotować.

Czołówka malarstwa

Listę najlepszych polskich malarzy 2006 r. ułożyła Monika Małkowska, publicystka „Rzeczpospolitej”. Oto jej liderzy i charakterystyki ich twórczości.

- 1. Leon Tarasewicz. Gigant malarstwa. Ujarzma każdą architekturę... 2. Wilhelm Sasnal. Stał się światową marką... 3. Jarosław Modzelewski. Mistrz...

- subtelny. Dotyka najtrudniejszych problemów egzystencji. 6. Jan Berdyszak. Klasyk, ale wciąż poszukujący. 7. Robert Maciejuk. Perfekcyjny... 8. Marcin Maciejowski. Mistrz polityczno-obyczajowych obrazów... 9. Agata Bogacka. Od debiutu doskonała warsztatowo...

Nagrody literackie

W listopadzie i grudniu przyznawano i wręczano szereg nagród literackich. Oto niektóre z nich.

- Nagroda Złotego Berła została przyznana Tadeuszowi Różewiczowi. 10. Ex aequo Magda Moskwa i Basia Bańda. Obydwie dotykają „wstydlivej” strony kobiecości... 11. Laureatki Nagrody im. Kazimierzy Ilakowiczówny...

RENATA PUTZLACHER
Czasem w nocy pęka sufit nad moją głową i z góry sączy się skropłone niebo.
Błękitem też można się udławić
(Wiersz z świeżo wydanego tomu Angelus.)

Sztuka zamiast religii

Sztuka jest potrzebna ludziom wierzącym w Boga, którzy odnajdują w niej wspólnotę szeroko rozumianego sacrum. Sztuka jest potrzebna ludziom religijnym, których Bóg umarł i którzy uważają, że odnajdują w niej wszystko to, co utracili po Jego śmierci.

Mimo że „śmierć Boga” została oznajmiona dopiero w XIX w., fakt ten został niejako przygotowany wcześniej przez wpływowego filozofa oświeceniowego. To Fryderyk Nietzsche...

Pochwała Pilcha

Na liście najlepiej sprzedających się w październiku i listopadzie książek trzecią pozycję zajął zbiór Jerzego Pilcha. Działo klasycznie skonstruowanych, jak napisał Marian Stala, opowiadań. Kilka naprawdę znakomych. Myślę, że Sobowótór zięcia Tolstoja i Trup ze złożonymi skrzydłami...

Przeżycie religijne zostało zastąpione przeżyciem estetycznym, a potrzeba przeżyć duchowych została zaspokojona bez pomocy zabobonów kompromitujących człowieka racjonalnego.
Jaques Barzun idzie jeszcze dalej w swych diagnozach dotyczących używania i nadużywania sztuki...

Mój przyjaciel Węgier, humanista, człowiek wybitnie inteligentny, patrzy na te sprawy inaczej. Myśli o Słowacji podobnie jak Polak o Kresach. Bratislava to dla niego Pozsony, miasto koronacyjne królów węgierskich...

Nigdy!); wisią obok wizytówek i głośno, jak w domu panuje światopogląd, a więc informowały o rzeczy ważniejszych częstokroć niż brzmienie nazwiska gospodarza czy jego tytuły naukowe.

niektórzy rekruci z tamtych stron, odslужujący wojsko daleko od domu, mogą sprawić przelazym duzo kłopoty, a nawet być źródłem zagrożenia, skoro nie rozumieją komend.

Antoni Kroh, urodzony w 1942 r. w Warszawie pisarz, etnograf, historyk kultury, tłumacz, leksykograf, jako sześciolatek trafił ze spalonej stolicy do Bukowiny Tatrzańskiej. Dorastanie w kulturze ludowej Podhala opisał później w książce Sklep potrzeb kulturalnych (1999).

ANTONI KROH Bratanki (2)

(Esej ze zbioru „O Szwajku i o nas”)

przedstawiać raczej Słowaków, Rusinów, Rumunów, Chorwatów, Słowenów, którzy zgoda nie pragnęli węgierskiej opieki i starali się od niej uwolnić, a skoro im się to wreszcie udało, szaleli ze szczęścia.

Hašek, noszący w sercu moralny sejsmograf, pisze o tym, wspominając powrót z Rosji do Czech przez Estonię. Na wielkim dziedzińcu odbywa się segregowanie narodów. Jakis pan krzyczy po niemiecku: Obywatele Republiki Węgierskiej na lewo, Austriackiej na prawo, Czesosłowackiej do środka, Rumunii w stronę brzoisty!

Co nie zmienia faktu, że w karczmach od Tatr i przełęczy Użockiej po Adriatyk jeszcze dzisiaj można usłyszeć węgierskie przekleństwa, a na cmentarzach odczytywać węgierskie nagrobki.

Robi się potworne zamieszanie, koło biura stoi jakis były kadet i płacze. Pracownik Międzynarodowego Czerwonego Krzyża napiera na niego, żeby powiedział, gdzie przynależy. Prowadzą go do biura, do mapy. Szukają Kołozsváru, i wreszcie okazuje się, że kadet stał się na mocy Traktatu Wersalskiego - Rumunem.

Po 1918 roku, gdy zaważyły się maddziarskie dążenia mocarstwowe, a Królestwo Węgier zostało drastycznie okrojone tracąc niemal dwie trzecie swego terytorium na rzecz Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii, Polski i Austrii, dla narodu węgierskiego nastąpiły bardzo trudne chwile. Na drzwiach mieszkań pojawiły się porcelanowe tabliczki z napisem Nem! Nem! Soha! (Nie! Nie!

Kadet płacze jeszcze bardziej, a siostra Czerwonego Krzyża daje mu krople walerianowe na cukrze...





